**Dojrzałość**

**Dorosłym staje się człowiek, który osiągnął pełnoletność, czyli tę magiczną granicę wieku, na którą czeka wiele osób. Jednak bycie dorosłym wcale nie oznacza bycia dojrzałym. Psychologia rozróżnia wiele pojęć dojrzałości: dojrzałość emocjonalna, fizjologiczna, morfologiczna, płciowa, szkolna, umysłowa, wędrówkowa.**

Dojrzałość emocjonalna jest najpopularniejszą z dojrzałości, a cechuje ją przede wszystkim wyzbycie się przez człowieka form wyrażania emocji, które charakterystyczne są dla okresu dzieciństwa. Osoba dojrzała emocjonalnie potrafi zachować się odpowiednio w różnych sytuacjach oraz stosować rozsądek przy podejmowaniu decyzji. Okazuje się więc, że jeśli mamy problem z tego typu zachowaniami, to mimo bycia dorosłym wcale nie jesteśmy dojrzali.

Dojrzali ludzie potrafią podejmować dojrzałe decyzje, potrafią również brać odpowiedzialność za swoje czyny i słowa. Są to ludzie, którzy nie boją się wyzwań jakie stawia przed nimi dorosłe życie i potrafią poradzić sobie w nawet bardzo trudnych sytuacjach, co odróżnia ich od niedojrzałych, często infantylnych osób.

***„Czy to już dojrzałość, słuchać rozumu zamiast serca?”***

Nie bądźmy na siebie źli, że czasem kierujemy się sercem, a nie rozumem. Nie miejmy sobie za złe tego, że nie jesteśmy w stanie zrobić odpowiednich kroków, albo podjąć odpowiednich decyzji. Nie wstydźmy się, że czasem nie myślimy racjonalnie. Tak wygląda życie młodego człowieka. Młodzi ludzie często podejmują złe decyzje, często się mylą i często robią coś nie tak, jak powinni, ale właśnie dzięki temu są w stanie uczyć się na swoich błędach. Nie ma, moim zdaniem, lepszej nauki niż nauka na własnych błędach. Nic nie zapada w pamięć bardziej niż swoje własne porażki. Nie złośćmy się, że czasem je odnosimy, bo to one uczą nas życia i tego, jak funkcjonuje świat. Zacznijmy więc działać, bo póki działamy, to jesteśmy o krok dalej od ludzi, którzy siedzą, czekając aż stanie się cud, który zmieni ich życie na lepsze.

***„Dojrzałość zaczyna się wtedy, gdy zamiast robić to na co mamy ochotę, robimy to co uważamy za słuszne”.***
Życie doskonale uczy nas pokory. Młodzi ludzie jak zbliżają się do pełnoletności uważają wtedy, że świat stoi przede mini otworem. Myślą, że wszyscy tylko czekają, żeby dać mi dobrą pracę, wspaniałe oceny i jeszcze lepsze pieniądze. Najlepiej za nic. Nie mają w sobie za grosz pokory i mimo dorosłości, w którą wkraczają są niedojrzali. Nie potrafią wziąć życia w swoje ręce. Żeby coś osiągnąć, trzeba działać. Małymi kroczkami można odmienić swoją rzeczywistość na lepsze. Bez wysiłku człowiek nie osiągnę nic. Czekanie na cud jest zarezerwowane dla ludzi leniwych, należy starać się pracować nad sobą każdego dnia.
Gdybym mogła coś powiedzieć od siebie z przeszłości, byłoby to zdanie: **Zacznij działać.** Zanim staniemy się dojrzali, Dorosłym staje się człowiek, który osiągnął pełnoletność, czyli tę magiczną granicę wieku, na którą czeka wiele osób. Jednak bycie dorosłym wcale nie oznacza bycia dojrzałym. Psychologia rozróżnia wiele pojęć dojrzałości: dojrzałość emocjonalna, fizjologiczna, morfologiczna, płciowa, szkolna, umysłowa, wędrówkowa.

Dojrzałość emocjonalna jest najpopularniejszą z dojrzałości, a cechuje ją przede wszystkim wyzbycie się przez człowieka form wyrażania emocji, które charakterystyczne są dla okresu dzieciństwa. Osoba dojrzała emocjonalnie potrafi zachować się odpowiednio w różnych sytuacjach oraz stosować rozsądek przy podejmowaniu decyzji. Okazuje się więc, że jeśli mamy problem z tego typu zrachowaniami, to mimo bycia dorosłym wcale nie jesteśmy dojrzali.

Dojrzali ludzie potrafią podejmować dojrzałe decyzje, potrafią również brać odpowiedzialność za swoje czyny i słowa. Są to ludzie, którzy nie boją się wyzwań jakie stawia przed nimi dorosłe życie i potrafią poradzić sobie w nawet bardzo trudnych sytuacjach, co odróżnia ich od niedojrzałych, często infantylnych osób.

**Miłość**

Miłość to trudny temat. Ciężko jest wyjaśnić, czym tak naprawdę jest i co decyduje o tym, że kogoś kochamy.

Z pewnością większość z nas zetknęła się już z miłością i doświadczyła tego pięknego uczucia. Będąc dziećmi, uczymy się jej od rodziców. To oni pierwsi nam pokazują, jak silna potrafi być. To oni udowadniają nam, że kiedy kogoś kochamy, to jesteśmy gotowi do wielkich poświęceń. Jako rodzice jesteśmy gotowi dla swoich dzieci zrobić wszystko, by sprawić, że będą szczęśliwe.

Z czasem, kiedy dorastamy, uczymy się kochać również inne osoby. Ważne jest jednak, żebyśmy potrafili odróżnić miłość od zauroczenia. Zauroczenie jest chwilowe. To zafascynowanie, a poniekąd również zaślepienie. Nie dostrzegamy wtedy wad partnera, wydaje nam się, że jest kimś idealnym, kimś, kto nigdy nie popełnia błędów i się nie myli. **Miłość natomiast jest odpowiedzialnością, jaką** **bierzemy za drugą osobę**. Kochamy ją mimo wad, które dostrzegamy. Pomagamy wtedy, kiedy tego potrzebuje. Wspieramy w wyborach, nawet jeśli mamy inne zdanie. Potrafimy wyrzec się wielu rzeczy, by sprawić drugiej osobie radość i zobaczyć na twarzy jej uśmiech..

Dlatego pamiętajmy, żeby brać **odpowiedzialność** za każde „**kocham Cię**”, które wypowiadamy. Nie rzucajmy tych słów na wiatr, jeśli nie jesteśmy pewni, czy chcemy wiązać ze sobą przyszłość. Słowo „kocham” nie opisuje tylko i wyłącznie naszych uczuć. Za tym słowem kryje się poświęcenie, ciągła praca nad sobą i związkiem, pewność, że zaopiekujemy się odpowiednio tą drugą osobą i będziemy gotowi stawić czoła wszystkim problemom, które napotkamy. A takowe napotkamy na pewno. Nie ma związków idealnych, bo nie istnieją idealni ludzie. Wszyscy pełni jesteśmy wad i wszyscy popełniamy błędy. O jednych da się zapomnieć, o drugich nie, ale za słowem „kocham” kryje się również umiejętność wybaczania. Musimy być przygotowani na to, że w naszym życiu mogą zdarzy się chwile, kiedy będziemy musieli schować swój honor do kieszeni i pracować nad związkiem, który tworzymy.

Jeśli mówimy komuś „kocham Cię”, to nie możemy mieć wątpliwości. Zadaniem dorosłych ludzi jest podejmowanie dojrzałych decyzji. Jeśli już od początku wiemy, że zawiedziemy drugą osobę, to nie wypowiadajmy tych słów. Nie róbmy jej nadziei, jeśli zamierzamy sprawić jej ból. Na świecie jest niewiele rzeczy, które bolą bardziej od uczucia, że osoba, która wczoraj gotowa była zrobić dla nas wszystko, dziś już nas nie kocha.

Wierzę, że miłość sama nie mija. Jest zbyt pięknym uczuciem, by mogła po prostu wygasnąć i pozostawić po sobie tylko spustoszenie w sercu. Jestem pewna tego, że prawdziwa, odpowiedzialna miłość trwa całe życie.

Wypowiedziane słowa „kocham Cię”, to również pewność, że tak będzie zawsze. Każdy z nas zna siebie samego najlepiej. Jeśli wiemy, że uczucie, którym darzymy innych jest ulotne, to nie rańmy niewinnych osób. Jeśli natomiast jesteśmy pewni, że nasza miłość jest odpowiedzialna i stała, to pozwólmy jej trwać. Nie ma bowiem piękniejszego uczucia. Ulotną miłość zweryfikuje czas.

*Kochajmy z całego serca i walczmy o swoją miłość do końca.*

*/JK/*

Pozdrawiam Joanna Michaluk